

Sygn. akt VI W 215/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2013 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 maja 2013 roku,

w obecności osk. publicznego – P. S. ze Straży Miejskiej W.,

sprawy przeciwko **R. U.**

synowi R. i E.,

urodzonemu (...) we W.,

obwinionego o to, że:

w dniu 08 grudnia 2012 roku o godzinie 14:35 we W. na ul. (...) w Siedzibie Straży Miejskiej, będąc właścicielem pojazdu marki M. o nr rej. (...) nie wskazał na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd, którego kierujący w dniu 08 października 2012 roku o godzinie 14:06 we W. na ul. (...) przekroczył dozwoloną prędkość o 46 km/h,

tj. o wykroczenie z art. 96§3 kw:

I. uniewinnia obwinionego R. U. od zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 08 października 2012 roku o godzinie 14:06 we W. na ulicy (...) (na wysokości posesji nr (...)) Fotoradar Straży Miejskiej W. nr (...) zarejestrował fakt przekroczenia dozwolonej prędkości przez kierującego samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...) – przy czym nie można dokonać jednoznacznej (nie budzącej wątpliwości) identyfikacji osoby kierującej tymże pojazdem we wskazanym miejscu i czasie, tj. można jedynie z pewnym większym prawdopodobieństwem założyć, iż kierującym tymże pojazdem we wskazanym miejscu i czasie jest młody mężczyzna. Następnie ustalono, iż właścicielem samochodu osobowego marki M. o nr rej. (...) jest obwiniony R. U., zamieszkały we W. przy ulicy (...) i wystosowano do niego pisemne wezwanie do stawiennictwa w siedzibie Straży Miejskiej W. przy ulicy (...) we W. celem wskazania osoby kierującej tymże pojazdem w dniu 08 października 2012 roku o godzinie 14:06 we W. na ulicy (...). Obwiniony w dniu 08 grudnia 2012 roku około godziny 14:25 stawił się osobiście do siedziby Straży Miejskiej W., gdzie został przyjęty przez funkcjonariusza Straży Miejskiej W. mł. str. K. U..

Ustalono, iż w trakcie rozmowy ze wskazanym funkcjonariuszem R. U. był proszony o wskazanie kierującego pojazdem M. w dniu 08 października 2012 roku o godzinie 14:06 we W. na ulicy (...) oraz został jednocześnie pouczone o treści art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Ustalono także, iż w trakcie tejże rozmowy obwiniony oświadczył, że nie wie, kto użytkował jego samochód we wskazanym miejscu i czasie – R. U. zasugerował, że kierującym pojazdem

M. w krytycznym czasie mógł być pracownik myjni samochodowej. Ponadto ustalono, iż funkcjonariusz K. U. zapytał się obwinionego, w jakiej myjni (we wskazanym dniu) zostawił swój samochód – R. U. oświadczył, że pojazd M. myje w kilku firmach. Ustalono także, iż funkcjonariusz Straży Miejskiej w rozmowie z obwinionym nie dociekał, w jakich konkretnie myjniach (...) pozostawia swój pojazd. Ponadto ustalono, iż podczas wizyty obwinionego w siedzibie Straży Miejskiej W. we wskazanym dniu między nim a K. U. doszło do sytuacji konfliktowej – następnie R. U. złożył (w ostrym tonie) pisemną skargę na czynności strażnika miejskiego do Komendanta Straży Miejskiej W., a po uznaniu jej za bezzasadną obwiniony złożył kolejną pisemną skargę (tym razem do Prezydenta Miasta W. na Komendanta Straży Miejskiej W.) i ona także została uznana za bezzasadną.

(okoliczności bezsporne wynikające z całokształtu materiału dowodowego)

R. U. z zawodu jest technikiem samochodowym i prowadzi własną działalność gospodarczą. Stan rodzinny - żonaty, na utrzymaniu córka i troje wnucząt. Obwiniony nie był uprzednio karany sędownie bądź też w postępowaniu mandatowym za tzw. wykroczenia drogowe.

(dowód: dane osobo-poznawcze, karty 25-26 akt; informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karta 21 akt)

R. U. na każdym etapie postępowania konsekwentnie i stanowczo nie przyznawał się do zarzucanego mu wykroczenia.

Podczas przesłuchania w toku czynności wyjaśniających obwiniony skorzystał z uprawnienia do odmowy składania wyjaśnień w sprawie (vide: karta 3 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 26 marca 2013 roku R. U. złożył obszerne wyjaśnienia – obwiniony podkreślił, iż już podczas przesłuchania w siedzibie Straży Miejskiej W. w dniu 08 grudnia 2012 roku zwrócił uwagę na nieczytelność zdjęcia na wydruku z urzędzenia rejestrującego, tj. zamazany wizerunek kierującego samochodem M. w dniu 08 października 2012 roku o godzinie 14:06 we W. na ulicy (...). R. U. zaznaczył także, iż posiada w sumie „cztery samochody prywatne” i nie prowadzi ewidencji, kto i kiedy korzysta z danego samochodu – przy czym upoważnienie do ich użytkowania z jego strony posiada tylko żona i córka. Obwiniony podkreślił, iż nie upoważniał żadnego z pracowników myjni samochodowej do korzystania z samochodu M. poza terenem myjni oraz zaznaczył, że korzysta w sumie z kilku myjni „gdzie pozostawiam pojazd na kilka godzin”. Obwiniony wyjaśnił, iż nie zna pracowników poszczególnych myjni samochodowych z imienia i nazwiska – R. U. podkreślił także, że nie miał żadnego powodu w zatajaniu personaliów osoby kierującej jego pojazdem w krytycznym czasie. Ponadto obwiniony po okazaniu mu wydruku z urzędzenia rejestrującego (jak na karcie 4 akt sprawy) oświadczył, że „to zdjęcie, które jest w aktach, to nie jest to samo zdjęcie, które okazano mi podczas przesłuchania w dniu 08 grudnia 2012 roku” (vide: karty 26-28 akt).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż sprawstwo R. U. odnośnie zarzucanego mu czynu budzi bardzo poważne i uzasadnione, a jednocześnie niedające się usunąć wątpliwości. W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału procesowego (przy uwzględnieniu notoryjności spraw podobnych oraz zasad doświadczenia życiowego, a także poglądów zaprezentowanych w orzecznictwie) brak jest zdaniem Tutejszego Sądu podstaw do przyjęcia, iż podczas przesłuchania w siedzibie Straży Miejskiej W. w dniu 08 grudnia 2012 roku około godziny 14:25 obwiniony faktycznie wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 96§3 Kodeksu wykroczeń, tj. uchybił obowiązkowi określonemu jednoznacznie przez ustawodawcę w przepisie art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tj. Dz.U. z 2005 roku, Nr 108, poz. 908 ze zmianami).

Sąd Rejonowy nie znalazł wystarczających podstaw do przypisania R. U. sprawstwa czynu będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie, a zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na uznanie, iż obwiniony faktycznie we wskazanym miejscu i czasie popełnił zarzucane mu wykroczenie. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom R. U. praktycznie w całości, stosując zasadę rozstrzygnięcia wszystkich niedających się usunąć wątpliwości na korzyść

osoby obwinionej – podkreślić w tym miejscu należy, iż w rzeczywistości nie ma zasadniczych rozbieżności między wyjaśnieniami R. U. a zeznaniami świadka K. U.. Ponadto Tutejszy Sąd zważył, iż wyjaśnienia obwinionego prezentują się jako logiczne i spójne – choć faktycznie „wycieczki osobiste” R. U. wobec wskazanego funkcjonariusza Straży Miejskiej W. (kuriozalne aluzje do „urzędu gestapo”) mogą i powinny budzić zażenowanie, a mocno emocjonalny stosunek obwinionego do całej sprawy (prezentowany także na sali rozpraw) jest zupełnie niepotrzebny.

W pierwszej kolejności zważyć należy, iż w rozpatrywanej sprawie jest oczywistym i niepodlegającym dyskusji fakt, iż w dniu 08 października 2012 roku o godzinie 14:06 we W. na ulicy (...) (na wysokości posesji nr (...)) Fotoradar Straży Miejskiej W. nr (...) zarejestrował fakt przekroczenia dozwolonej prędkości przez kierującego samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...) – jednakże jest również bezdyskusyjnym, iż wizerunek osoby kierującej tymże pojazdem we wskazanym miejscu i czasie jest po prostu niewyraźny (przy czym R. U. może subiektywnie oceniać go jako zupełnie zamazany). Sąd Okręgowy we Wrocławiu w uzasadnieniu do wyroku z dnia 20 lutego 2013 roku wydanego w sprawie **o sygn. IV Ka 1418/12** trafnie zwrócił uwagę, iż niedopuszczalnym jest przyjęcie automatyzmu, że niewskazanie osoby kierującej pojazdem jest jednoznaczne z popełnieniem wykroczenia stypizowanego w art. 96§3 Kodeksu wykroczeń – ponadto zwrócono uwagę na wymóg czytelności zdjęcia osoby kierującej pojazdem. Podkreślić w tym miejscu należy, iż Sąd orzekający w sprawach karnych nie może nigdy operować w obszarze nawet najbardziej prawdopodobnych hipotez, przypuszczeń bądź domysłów, a tylko i wyłącznie w obszarze faktów udowodnionych w sposób niebudzący wątpliwości – na wydruku z urzędnika rejestrującego (jak na karcie 4 akt sprawy) czytelna jest tylko niewielka część twarzy kierującego samochodem M.. Zdaniem Sądu Rejonowego należy także podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, iż „wymagane jest w takich przypadkach wykazanie, że osoba zobowiązana posiadała taką wiedzę, ale odmówiła jej przekazania organowi zgłaszającemu żądanie” (problematyka ciężaru dowodu).

Tutejszy Sąd oczywiście ma świadomość, iż R. U. kategorycznie zaprzeczając swojemu sprawstwu może w ten sposób jedynie realizować przysługujące mu prawo do obrony, na mocy którego nie ma on obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Należy jednak zdecydowanie podkreślić, iż taka konstatacja nie dyskredytuje postawy obwinionego i nie upoważnia Sądu do podważenia faktu jego nie przyznania się do winy. Aby wykazać bowiem R. U. sprawstwo zarzucanego mu czynu, należałoby ujawnić taki wiarygodny środek – środki dowodowe, z którego (z których) w sposób jednoznaczny dla Sądu wynikałoby sprawstwo jego osoby odnośnie przedmiotowego wykroczenia. W opinii Tutejszego Sądu w przedmiotowej sprawie takich środków po prostu nie ma. Ponadto Sąd związany jest zasadą domniemania niewinności (którego nie obalono), a przede wszystkim stypizowaną przez ustawodawcę w art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego zasadą rozstrzygania wszystkich nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby obwinionej – w rozpatrywanej sprawie właśnie takie wątpliwości ewidentnie zachodzą. Zeznania świadka K. U. (vide: karty 27-28 akt) oraz sporządzona przez niego notatka służbowa (vide: karta 9 akt) stanowią dowody, które nie budzą wątpliwości co do swojej wiarygodności – jednakże po prostu nie pozwalają one na zakwestionowanie wiarygodności linii obrony obwinionego. Wskazany funkcjonariusz Straży Miejskiej W. też może subiektywnie uznać wizerunek osoby kierującej samochodem M. w krytycznym czasie za wyraźny i pozwalający na identyfikację osoby siedzącej za kierownicą tegoż pojazdu – jest jednak logicznym i oczywistym, że świadek K. U. (a tym bardziej Tutejszy Sąd) nie może wykluczyć, iż faktycznie w krytycznym czasie samochód M. został użyty samowolnie przez osobę trzecią i nieupoważnioną, czemu obwiniony po prostu nie mógł zapobiec. Jest całkowicie zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego, że zostawiając samochód w myjni bądź warsztacie samochodowym zostawia się tam także jeden komplet kluczyków do tegoż pojazdu – absurdem jest wymagać od właściciela, aby w takiej sytuacji zapewnił dodatkową „ochronę” swojego pojazdu.

Zdaniem Sądu Rejonowego można mieć także poważne wątpliwości co do winy (nawet nieumyślnej) R. U. co do zarzucanego mu wykroczenia. Zgodnie z dyspozycją art. 6§2 Kodeksu wykroczeń wykroczenie nieumyślne zachodzi, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Jeżeli pan R. U. nie upoważnił wprost pracowników myjni samochodowej (których przecież nie musi znać z imienia i nazwiska) do przejażdżek swoim samochodem po W., to raczej trudno przyjąć, jakoby obwiniony rzekomo nie zachował ostrożności wymaganej od jego osoby w danych okolicznościach. Tutejszy Sąd nie może nigdy

zapomnieć o zasadzie indywidualizacji odpowiedzialności karnej i domniemaniu niewinności – nie ma przecież żadnych podstaw do przyjęcia, iż pan R. U. w tym zakresie mija się z prawdą. Tylko na marginesie zważyć należy, iż Sędzia Referent prowadził już liczne sprawy o czyn z art. 86§1 Kodeksu wykroczeń oraz sprawy o czyn z art. 178a§1 Kodeksu karnego, gdzie osobą obwinioną/oskarżoną był pracownik myjni samochodowej (ewentualnie pracownik warsztatu samochodowego), który bez jakiegokolwiek wiedzy i zgody właściciela danego pojazdu (a często też pod wpływem alkoholu) postanowił samowolnie wyruszyć na „wycieczkę samochodową” po W. nie swoim pojazdem i w jej trakcie powodował kolizję drogową.

W świetle zatem powyższych rozważań, w ocenie Sądu Rejonowego brak jest podstaw do przyjęcia, aby R. U. w krytycznym czasie faktycznie dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia, tj. aby faktycznie wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 96§3 Kodeksu wykroczeń. Zaznaczyć przy tym należy, iż zgodnie z dyspozycją art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu karnym (oraz w postępowaniu w sprawach o wykroczenia) obowiązuje nakaz rozstrzygania wątpliwości, których nie da się usunąć, na korzyść osób oskarżonych (obwinionych). Na Sądzie ciąży obowiązek czynienia ustaleń zgodnych z prawdą. Zasada domniemania niewinności wymaga zawsze pewności stwierdzeń co do winy osoby oskarżonej (obwinionej). Istota domniemania niewinności sprowadza się do tego, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, a twierdzenie przeciwne musi mu być udowodnione, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada *in dubio pro reo*, określona w art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego, nakazuje rozstrzygnąć niedające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 roku; V KKN 362/97; Prok. i Pr. 1999/7-8/11). Gdy zaś pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności, a żadnemu z wariantów Sąd nie jest w stanie dać wiary bez ryzyka pomyłki, wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, wybierając wersję, która jest dla oskarżonego najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy (L. Paprzycki, J. Grajewski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I, Kraków 2003, s. 40; także Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Wojskowa z dnia 04 grudnia 1990 roku, WR 369/90, OSP 1992/1 poz. 12).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku, a orzeczenie o kosztach postępowania oparto o przepis art. 118§2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.